

Pachnące grafitem

Mistrzowie warsztatu. Polski rysunek współczesny. Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała, czynna do 2 lutego ●●●●○○



© MAGDALENA SZCZĘŚNIAK

Dziwna sprawa z tym rysunkiem. Wielu uważa, że to już przebrzmiała artystyczna forma wyrazu. Zbyt subtelna jak na dzisiejsze standardy. Ale nie brakuje także gorących miłośników tej techniki, zapewniających, że rysunek przeżywa prawdziwy renesans. Komu wierzyć? Najlepiej własnym oczom, zwracając uwagę na ekspresyjność. Wybierając się na tura, trzeba się przygotować na fakt, że współczesny rysunek niewiele już ma wspólnego z tymi tradycyjnymi cieniowanymi aktami czy wypieszczonymi martwymi naturami. Zmienił się tak, jak zmieniła się cała dzisiejsza sztuka. Wprawdzie nadal wymaga twardo i mocno warsztatu i nadal stara się grać na subtelnościach, a nie zamasztych gestach, ale też próbuje zmagać się z trudem dzisiejszym i wszystkimi aktualnymi ludzkimi lękami, fobiami, nadziejami, przeżyciami. Reprezentację mamy tu godną, w tym artystów znanych (Jan Dobkowski, Mariusz Tarkawian, Henryk Waniek). W sumie 43 twórców i ich prace, powstałe wyłącznie po 2000 r., a więc rzeczywiście pachnące jeszcze grafitem.

PIOTR SARZYŃSKI

Magdalena Szczęśniak,
Autoportret jako Kaspar Hauser, 2012